

# Arbas, Iwona / Malewicz, Małgorzata

---

## O dziejach stosowania opium (na podstawie Usus opii... Baltazara Ludwika Trallesa z 1757 r.)

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 38/4, 131-136

---

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Iwona Arabas ,  
Małgorzata Malewicz  
(Warszawa)

## O dziejach stosowania opium (na podstawie *Usus opii...* Baltazara Ludwika Trallesa z 1757 r.)

Autor traktatu *Usus opii*<sup>1</sup> Baltazar Ludwik Tralles<sup>2</sup> był śląskim lekarzem i uczonym, urodzonym 1 marca 1708 r. we Wrocławiu w rodzinie kupieckiej. Wykazywał wielkie zainteresowania humanistyczne — głównie literaturą antyczną, ale na wyraźne polecenie ojca, po ukończeniu gimnazjum św. Elżbiety, podjął studia medyczne. W latach 1727-1729 studiował w Lipsku gdzie rozszerzył swoje zainteresowania w kierunku biologii i dalsze studia w Leidzie i Halle uwieńczył doktoratem w 1731 r. na podstawie rozprawy *De vitae animalis consideratione theoreticopractica*. Po tych gruntownych studiach rozpoczął praktykę lekarską. Od 1734 r. był nadwornym lekarzem w Dreźnie, potem lekarzem konsultantem na dworze Marii Teresy, a od 1765 r., przez dwa lata, w Warszawie na dworze króla Stanisława Augusta. Nie porzekał jednak nigdy na wykonywaniu zawodu lekarza. Zajmował się badaniami leków i w 1734 r. opublikował rozprawę farmaceutyczną na temat kamfory<sup>3</sup>, a w następnych latach wiele prac z zakresu praktyki medycznej. Będąc pod wpływem encyklopedystów francuskich wydał kilka prac z pogranicza filozofii medycyny. Interesowała go również przeszłość terapii i tak powstała praca o historii

---

1 B.L.Tralles, *Usus opii salubris et noxius, in morborum medela, solidis et certis principiis superstructus a D[...] medico vratisl. Seren. Duc. Saxo-Gothan. consiliario et archiatro, Acad. Caes. Nat. Cur. adiuncto Societ. Scient. Elect. Boicae membro*. Editio Altera. Sect. Auctior. Vratislaviae, sumptibus Io. Ernst. Mayeri. MDCCCLXXIII.

2 Por. Allgemeine Deutsche Biographie. Leipzig 1894, s. 489-494; Biographisches Lexicon. München-Berlin 1962, s. 623 oraz Glamstwerzeichnis des deutschsprachigen Schrifttums (GV). München, K.G.Saur 1980, Vol. 133 s. 332-334.

3 B.L.Tralles: *Exercitatio medica, quae virtus comphorae refrigerans ac internis corporis humani incendiis restringendis aptissime ediseritur* etc. Vratislaviae 1744.

leczenia cholery<sup>4</sup>. W 1767 r. w dowód wdzięczności za gościnę i pracę na polskim dworze zadedykował naszemu kólowi książkę pt. *Vera Patrem Patriae*<sup>5</sup> — zbiór zaleceń higienicznych dla Warszawy, ze wstępem wychwalającym zalety naszego króla.

U schyłku życia Baltazar Ludwik Tralles powrócił do problematyki filozoficznej, która tak w młodości go pociągała. Cieszył się uznaną sławą nie tylko lekarza, ale filozofa i poety. Był autorem ponad 50 rozpraw. Zmarł we Wrocławiu 7 lutego 1797 r.

Traktat *Usus opii...* z 1757 r. poświęcony jest znanym wówczas możliwościom wykorzystania opium — jak sam autor pisał „stosowaniu opium pożytecznym i szkodliwym w leczeniu chorób”. Dzieło to stało się podręcznikiem akademickim i to skłoniło autora do napisania rozszerzonej wersji pracy, która ukazała się w czterech częściach w latach 1774-1776. Monografia Trallesa na temat opium była — jak na owe czasy — niezwykle obszerna, liczyła bowiem 1346 stron.

*Usus opii...* nie jest cytowana w Bibliografii Polskiej Karola Estreichera<sup>6</sup>. Egzemplarz dzieła został odnaleziony w Bibliotheque Municipale d'Etude et d'Information w Grenoble<sup>7</sup>.

Kwerenda przeprowadzona w bibliotekach polskich wykazała, że jedynie w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego znajduje się egzemplarz (I tom) wydania *Usus opii...* z 1757 r.<sup>8</sup>

W przedmowie do opisywanego dzieła Baltazar L. Tralles pisze o przyczynach, które skłoniły go do opracowania traktatu.

„Pisanie książki o opium może wydawać się pracą niepotrzebną, gdyż na ten temat napisano już tyle dzieł, że autor, zajęty codzienną praktyką lekarską, spędził na ich lekturze wiele miesięcy, stwierdzając, że wiadomości w nich podane często różniły się między sobą. Postanowił zatem w swym traktacie oddzielić prawdę od fałszu, wybrać to, co najważniejsze i

4 B.L. Tralles: *Historia cholerae atrocissimae, quam sustinuit ipse...* Vratislaviae 1767.

5 B.L. Tralles: *Vera Patrem Patriae Annuente Divina Clementia. Sanum et Longaevum preaestandi Methodus, ex praeceptis omnis aevi diaeticis, atque recentissimis artis salutaris principiis deducta a (...)*. Vratislaviae 1767.

6 W „Bibliografii Polskiej” K. Estreichera T. XXXI Kraków 1936, s. 282-283 odnotowane jest tylko jedno dzieło tego autora pt. *Vera Patrem Patriae...*

7 Opisywaną pracę odnalazła Iwona Arabas w Bibliotheque Municipale d'Etude et d'Information w Grenoble. Pozycja ta znajduje się pod sygnaturą 23831.

8 Biblioteka Uniwersytetu we Wrocławiu. Sygn. 351838. *Usus opii Salubris et noxius, in morborum medela, solidis et certis principiis superstructus, af...]* med. Vrat. atque acad. caes. nat. cur. socio. Sectio prima. Vratislaviae MDCCLVII.

uporządkować różnorodne, często sprzeczne, opinie na temat opium. Zauważył także, że wiele błędnych opinii i uprzedzeń na temat działania opium i jego stosowania w leczeniu wywodzi się z jednego źródła, mianowicie z przekazów zachowanych od czasów Starożytności, a koncentrujących się przede wszystkim na narkotycznym działaniu opium. Od czasów naśladowców Galena (tj. jego uczniów i zwolenników jego metod) aż do Arabów, a nawet w okresie znacznie późniejszym, gdy opium stało się przedmiotem zainteresowania chemików — niewiele wniesiono istotnych elementów do wiedzy o jego właściwościach. Dopiero w nowszych czasach, po przeprowadzeniu większej liczby obserwacji (w różnych ośrodkach) i po tym, jak dokonał się znaczny rozwój w dziedzinie fizyki, chemii i anatomii, można było bardziej rozszerzyć wiedzę na temat opium. Do rozwoju tej wiedzy wkład wnieśli Widelius, Hoffmann, Berger, Tomson, Pitcarn, Boerhaav, Mead, Geoffroy, Hamberger<sup>9</sup>.

Tralles zgadzał się z ówczesnymi poglądami, że medycyna nie jest niczym innym, jak porównaniem lekarstwa i choroby. Twierdził również, że trzeba porównywać skutki działania opium z fizyczno-mechaniczną naturą choroby i ze wskazaniami terapeutycznymi, po to by przekonać się, czy skutki działania opium odpowiadają tym wskazaniom. Uzasadniając opracowanie następnego wydania Tralles powołuje się na fakt, że jak się dowiedział — jego książkę zalecano studentom medycyny jako dzieło, „na którym mają się opierać, gdy znajdą się jako lekarze, przy łożu chorego i będą musieli zastosować opium”. Nowe wydanie książki ukazało się 16 lat po pierwszym. Autor zaznaczył we wstępie, że żadnego ze swoich twierdzeń nie musiał odwoływać. Dodał tylko trochę nowych ustaleń.

Ponieważ autorki mogły porównać jedynie pierwszy tom wydania pierwszego i drugiego, trudno na tej podstawie przesądzić o charakterze zmian całej pracy. Prawdopodobnie duże uzupełnienia i rozszerzenie, o których pisał Tralles, dotyczą dalszych tomów, gdyż pierwszy różni się zaledwie kilkoma dodatkowymi akapitami.

„*Usus opii...*” było prawdopodobnie pierwszym dziełem, w którym oprócz współczesnej autorowi wiedzy zawarta została bogato udokumentowana historia używania opium. Już w pierwszym rozdziale części I dzieła, zatytułowanym „Historia stosowania opium i jego losy w praktyce medycznej” autor wyjaśnia w sposób jednoznaczny, czym od starożytności<sup>10</sup> aż do końca XVIII w. było meconium. Warto tu przytoczyć opis

9 B.L.Tralles: *Usus opii...*, Vratislaviae 1774. Praefatio. sect. I.

10 B.L.Tralles: Wiedzę na ten temat czerpano z najstarszych źródeł. Dioscorides

Baltazara L. Trallesa dotyczący pozyskiwania opium i meconium. „Opium to ów sok z maku, gęsty, dający się spalać, o konsystencji gumiatożywi-  
cznej, o ciemnej barwie, cierpki i gorzki w smaku, o intensywnym zapa-  
chu, uderzający do głowy, który do Europy przywozi się ze Smyrny,  
Aleksandrii i Aleppo, ugnieciony w bryłki wielkości pięści lub placki,  
zawinięte w liście makowe czy inne, i pod tą nazwą sprzedawane w  
aptekach”<sup>11</sup>. Nie da się rozstrzygnąć bez wdawania się w długi dyskurs,  
pisze dalej Tralles, „czy to nasze opium, które otrzymujemy z regionów  
Turcji i z Indii, jest prawdziwą mleczną łzą maku (vera lachryma lactea  
Papaveris), która ścieka z naciętych makówek, a zebrana gęstnieje pod  
wpływem powietrza i od ciepła liście nabierają wówczas barwy brązowej  
i określana była przez dawnych autorów mianem opium; czy też nazwa ta  
jest zastrzeżona przez Turków i Persów do własnego użytku, a do nas  
przesyła się sok wyciśnięty z pociętych główek, liści i łodyg maku  
wygotowany w wodzie i poprzez odparowanie na wolnym ogniu zagęsz-  
czony do konsystencji ekstraktu — sok który meconium nazywają”<sup>12</sup>.

Meconium według Trallesa jest środkiem słabiej działającym i gorszym  
od opium. W dalszej części pracy są cytowane opinie wielu autorów, które  
zwracają uwagę, na różnorodność poglądów na ten temat. I tak np.  
„Alpinus twierdzi, że opium Egipcjan jest tym samym co meconium  
Greków. L’Emery zapewnia, że opium w postaci łez makowych nigdzie  
znaleźć nie można, i że w istocie nie ma żadnego innego opium, niż  
meconium, czyli ekstrakt (wywar) przygotowany z liści i główek mako-  
wych”<sup>13</sup>. Z tym autorem zgadzało się wielu współczesnych badaczy.  
Pozyskiwanie „łez makowych” z naciętych makówek opisują Gracias ab  
Orta, Bellonius, Tavernier, Kaempffer i Brixianus. Według Trallesa byli  
oni naocznymi świadkami procesu zbierania opium i zaświadcza-  
li, że nadal przygotowuje się opium właśnie w ten sposób. Inni autorzy jak  
Wedelius twierdzili, że nasze opium nie jest czystym meconium, lecz jego  
mieszanką z opium. Tralles wspominał również, że znane są i w Europie  
próby przygotowania namiastki opium poprzez macerowanie w gorącej  
wodzie, a następnie wygotowywanie makówek i łodyg makowych. Pod-

---

odróżniał w swoich pracach sok z główek maku — opium, od wyciągu otrzymanego  
z całej rośliny — meconion. Pastylki otrzymane po zmiążdżeniu główek i liści maku  
według Dioscoridesa nie były tak skuteczne jak opium. Hipokrates również jako  
środek leczniczy zalecał sok z wypracowanych główek maku.

11 B.L.Tralles: *Usus opii...*, Vratislaviae 1774. Part. I. cap.I, s. 3.

12 B.L.Tralles: *Usus opii...*, Vratislaviae 1774. Part. I. cap.I, s. 4.

13 B.L.Tralles: *Usus opii...*, Vratislaviae 1774. Part. I. cap.I, s. 4.

wólna dawka tego preparatu według autora daje taki wynik, jak jedna dawka opium tureckiego.

W traktacie Tralles opisał również własne próby hodowli maku, zbierania opium oraz przygotowywania go sposobem wschodnim — nacinał makówki, zbierał sok, a gdy ten zgęstniał, robił z niego ziarenka, a następnie otrzymaną substancję stosował jako lek z dobrym powodzeniem. Jest to prawdopodobnie pierwszy opis informujący o hodowli maku w Europie w celu zbierania opium.

Do końca XVIII w. obie substancje funkcjonowały w lecznictwie i można sądzić, że osobom biegle władającym łaciną i greką, wykształconym farmaceutom i lekarzom odróżnienie tych dwóch substancji nie sprawiało trudności. Dla pracowników ówczesnych aptek też ten problem nie był obcy, gdyż potrafili oni odróżnić opium zafałszowane od czystego. Zdarzały się niestety często świadome zafałszowania<sup>14</sup>

Współczesne polskie encyklopedie medyczne, opisują w tych samych słowach hasło „meconium” i „opium”. Dzieje się tak pomimo to, że greckie nazwy tych dwóch substancji pochodzenia roślinnego są różne: opium z greckiego to „opion”, a „meconium” — „meconion”. I tak na przykład Polski Słownik Medyczny z 1981 r. (Warszawa, s. 607, 809) odsyła do hasła „opium”, a Leksykon Farmacji z 1990 r. (Warszawa, s. 310, 335) utożsamia go z morfiną. Dopiero po odkryciu morfiny i próbach uzyskania jej nie z opium, lecz właśnie z wyciągu wodnego z główek maku, pojawiło się prawdopodobnie utożsamianie meconium bądź z opium bądź z morfiną.

Z dzieła *Usus opii...*, zostały przytoczone najbardziej charakterystyczne fragmenty, dotyczące wiedzy o właściwościach opium od czasów starożytnych. Publikacja jest cennym źródłem również i dla studiów porównawczych — z wiedzą o stosowaniu opium opisywaną w specjalistycznej literaturze polskiej.

---

14 W literaturze farmaceutycznej często pojawiały się ostrzeżenia przed zafałszowaniami. Ale zdarzały się i inne fakty: przypadki kupowania tańszego i fałszywego opium — „meconium” i sprzedawania jako prawdziwe. Por. Desmedt: *O zafałszowaniu opium*. „Tygodnik Lekarski”, 1, 1847, nr 5, s. 40 oraz N: *Falszowanie środków lekarskich*, „Tygodnik Lekarski”, 5, 1851, s. 70-71.

